Czwartek 17 grudnia

Egzemplarz obowiązkowy

Cena 15 gr.

Dziennik Białostocki

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1. Telefon Nr. 63.

Dymisja szefa sztabu generalnego

We wtorek pożegnał się z podwładnymi oficerami

WARSZAWA, 16. XII.

Sygnalizowane od dawna ustąpienie gen. Stanisława Hallera ze stanowiska szefa sztabu generalnego, stało się faktem dokonanym.

Gen. Haller pożegnał się wczoraj oficjalnie z oficerami sztabu generalnego i podległych sztabowi bezpośrednio instytucji wojskowych.

Gen. Stanisław Haller udaje się obecnie na urlop, poczem wróci na dawny swój posterunek inspektora armji Nr. 5 we Lwowie, który przez cały czas jego urzędowania w Warszawie był nieobsadzony, a który zastępczo sprawował gen. Romer, dowódca O. K. Lublin.

Nominacja szefa sztabu generalnego ma nastąpić w dniach najbliższych.

Wśród wymienionych kandydatów na pierwszem miejscu znajduje się gen. Kazimierz Sosnkowski, na drugiem gen. Piskor i Skierski.

Obsadzenie wakującego stanowiska dowódcy O. K. Warszawa nastąpi również w dniach najbliższych.

Na stanowisko to wymieniają jako kandydatów gen. Suszyńskiego, gen. Osińskiego i gen. Pogorzelskiego.

Połowa żołnierzy rocznika 1903 i st. roczników pójdzie na stały urlop

Oszczędności w budżecie armji

WARSZAWA, 16. XII.

Dowiadujemy się, że ze względów oszczędnościowych nastąpi zwolnienie połowy żołnierzy rocznika 1903 i starszych roczników w czasie między 19 a 23 grudnia b. r.

Zwolnieni oni zostaną nie do rezerwy, ale na stały urlop, gdyż nie przesłużyli jeszcze przepisanego czasu i ewentualnie mogą być jeszcze powołani do szeregu dla dokończenia służby.

Przez 5 lat nieusuwalny p. Karpiński musi sam podać się do dymisji

Na następcę wymieniani: sen. Szarski, prezes Steczkowski i poseł Michalski

WARSZAWA, 16. XII.

W kołach politycznych sądzą, iż dymisja p. Stanisława Karpińskiego ze stanowiska prezesa Banku Polskiego jest kwestją najbliższych dni.

Formalnie, p. Karpiński, mianowany na wniosek Rady Nadzorczej Banku Polskiego przez Prezydenta Rzplitej na pięć lat, jest *obecnie nieusuwalny.*

Utrzymuje się zatem przekonanie, że p. Karpiński

zgłosi sam dymisję

na ręce Prezydenta Rzplitej.

Na stanowisko prezesa Banku Polskiego wymieniane są kandydatury: sen. Marcina Szarskiego, d-ra Steczkowskiego obecnego prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego i b. min. skarbu, posła Michalskiego.

Miljony dolarów oddała wrogom Polski

szkodliwa i niedołężna polityka prezesa Karpińskiego

Min. skarbu zapowiada rewizję stosunku rządu do władz Banku Polskiego

WARSZAWA, 16. XII.

Niedołężna, prowadząca państwo i naszą walutę do ruiny

gospodarka p. Karpińskiego

w Banku Polskim — była wczoraj przedmiotem dyskusji w komisji budżetowej Sejmu.

W słowach

zdecydowanego potępienia

mówił o polityce walutowej prezesa Karpińskiego poseł Rozmaryn. Minister skarbu Zdziechowski uważał za wskazane na oskarżenia p. Rozmaryna udzielić

natychmiastowej odpowiedzi.

Z oświadczenia ministra skarbu, które również uważać należy za potępienie działalności władz Banku Polskiego, wynika, że

dymisji pana Karpińskiego

oczekiwać należy w dniach najbliższych.

Państwo i nasza znękana waluta odetchnie.

*

Dyskusja na temat polityki walutowej i kwalifikacyj fachowych prezesa Karpińskiego miała przebieg następujący:

P. Rozmaryn (K. Ż.): Rząd i stronnictwa większości proklamowały ograniczenie wydatków do 1.500 miljn., tymczasem prowizorjum budżetowe

wykazuje przekroczenie

w stosunku rocznym o 116 miljn. Musi to uczynić zagranicą wrażenie ujemne. Wiadomo nam, że w dyskusjach zagranicą o pożyczce zwrócono p. premjerowi Skrzyńskiemu uwagę, że jednym z pierwszych warunków poparcia pożyczki przez decydujące sfery polityczne Anglji jest

poważne zredukowanie budżetu.

Jeżeli rząd ogłosił, że budżet zredukuje do 1.500 miljn., nie wolno było tego lekceważyć.

W opinji publicznej obiega niepokojąca wiadomość, jakoby umowa, zawarta między rządem a koncernem szwedzkim o monopolu zapałczanym, zawierała

warunki dla skarbu państwa niekorzystne.

Mówią, iż rząd miał gwarantować koncernowi pewien dochód. Mówi się o zaginięciu

w sposób zagadkowy 1 miljona dolarów.

Domagamy się wyjaśnień.

Dotychczas nie widzimy żadnego kroku sanacyjnego w stosunku do Banku Polskiego. Zaufanie do kierownictwa Banku, a zwłaszcza do działalności jego prezesa, zostało zupełnie poderwane.

Szkodliwa i nieudolna polityka gospodarcza i budżetowa p. Karpińskiego jest jedną z głównych przyczyn obecnego stanu waluty.

Nieznajomość stosunków, szwankujące fachowe wiadomości, zupełny brak doświadczenia, a ponadto upór znamionują człowieka, w którego ręku znalazły się losy naszej waluty.

Historja z kredytami pod zastaw obcych walut źle zaaranżowana.

Doprowadzono do tego, że miljony dolarów nabyte z trudem, oddano w ręce wrogów państwa i waluty polskiej dla „ratowania" złotego.

Te przykłady chyba wystarczą, aby z rąk p. Karpińskiego odebrać dalsze kierownictwo Banku. Jeżeli w najbliższym czasie rząd nie zrobi co należy, aby w miejsce p. Karpińskiego wprowadzić osobistość ukwalifikowaną, stanie się współwinnym tego, co się dzieje w Banku.

We wszystkich tych sprawach nie chodzi o dobrą lub złą sławę rządu, względnie większości parlamentarnej, chodzi o stawkę najwyższą — o państwo.

Min. skarbu Zdziechowski: Rząd zdecydowany jest pójść w ograniczeniu budżetu dalej, niż na 1.500 miljn. i zamierza budżet

zmniejszyć do 1.400 miljn.

Wszelką inicjatywę poselską w tym kierunku rząd przyjmie z zadowoleniem.

Wobec krytyki działań Banku Polskiego, oświadczam, że chociaż Bank Polski jest instytucją prywatną, zajmuję stanowisko, że minister skarbu jest zmuszony wyraźnie ustosunkować się do zamierzeń Banku Polskiego i że temu dam wyraz w dniach najbliższych.

Co do zarzutów, dotyczących monopolu zapałczanego, minister proponuje powołanie z łona komisji budżetowej

trzech członków,

którym przedłoży cały materjał i udzieli wyjaśnień.

Minister podziela zapatrywanie, że siła podatkowa ludności jest

znacznie osłabiona,

co wyklucza ściągnięcie podatku majątkowego w kwotach przez p. Grabskiego preliminowanych, jakoteż ściągnięcie wszystkich zaległości podatkowych.

Groch o ścianę

Do p. Karpińskiego... „jak do obrazu"

WARSZAWA, 16. XII.

Z kół, zbliżonych do ministra skarbu dowiadujemy się, że stanowisko p. Zdziechowskiego wobec działalności prezesa Banku Polskiego, p. Karpińskiego, jest w dalszym ciągu krytyczne.

Konferencje, jakie minister Zdziechowski odbył ostatnio z p. Karpińskim, w niczem nie wyjaśniły sytuacji i nie rokują naprawy stosunków, jakie od dłuższego czasu panują między skarbem Państwa i Bankiem Polskim.

Bliższych oświadczeń w tej sprawie ze strony min. skarbu, jak nas informują, nie należy oczekiwać. Zarówno stanowisko ministra skarbu, jak i interesy instytucji, jaką jest Bank Polski, stoją temu na przeszkodzie.

Delegacja polska do rokowań z Francją

W SPRAWACH KONWENCJI KONSULARNEJ I UMÓW PRAWNO-SĄDOWYCH

(Od lewej do prawej) — naczelnik wydz. K. Poznański, radca prawny M.S.Z. Leon Babiński, dyrektor dep. kons. Wacław Babiński i rad. min. J. Rencki.

Stabilizacja urzędników odroczona do końca 1927 roku

WARSZAWA, 16. XII.

Sejmowa komisja administracyjna uchwaliła wczoraj rządowy projekt ustawy w sprawie stabilizacji urzędników i funkcjonarjuszy państwowych. Projekt ten odracza, jak wiadomo, termin stabilizacji urzędników do końca 1927 r.

Patenty muszą być wykupione przed 1 stycznia

Opornym grozi 20-krotna kara i zamknięcie przedsiębiorstwa

WARSZAWA, 16. XII.

Ministerstwo skarbu komunikuje, że świadectwa przemysłowe, na r. 1926, tak zwane patenty, muszą być wykupione do dn. 31 grudnia. Żadne ulgi, rozkładanie opłat za patenty na raty nie są zamierzone.

Począwszy od 2 stycznia władze skarbowe rozpoczną lustracje przedsiębiorstw, a winni prowadzenia ich bez świadectw ulegną karze grzywny w wysokości od 3 do 20 krotnej kwoty, nieuiszczonej za świadectwo. W razie zaś nieuiszczenia kary w ciągu 14 dni od daty sporządzenia protokułu, władze skarbowe będą zarządzać zamknięcie przedsiębiorstw.

—:—

Dymisja Loucheura francuskiego ministra finansów

Jako następców wymieniają Caillaux i Bokanowskiego

PARYŻ, 16.12. Wczoraj o godzinie 8 m. 45 wieczorem minister finansów Loucheur podał się do dymisji.

Sprawa następcy jest dotychczas niewyjaśniona.

Dzisiejsze ranne posiedzenie Rady ministrów prawdopodobnie kandydaturę ustali. W kuluarach wymieniają Caillaux, Petri i Bokanowskiego.

Sowiety sprzedały Ameryce i Japonji bogactwa naturalne Sachalinu

Amerykanie kupili naftę, Japończycy węgiel

MOSKWA, 16.12. — Tel. wł. — Wczoraj została tu podpisana umowa z konsorcjum amerykańskiem na eksploatację terenów naftowych na Sachalinie.

MOSKWA, 15. 12. — Tel. wł. — Dziś Dzierżyński i Litwinow podpisali układ koncesyjny, na zasadzie którego część kopalń węgla kamiennego w północnym Sachalinie została wydzierżawiona na lat 45 firmom japońskim.

Straszna choroba gnębi Rosję

W niektórych republikach sowieckich choruje na lues 15 procent ludności

MOSKWA, 16.12. — Tel. wł. — Na zjeździe lekarzy w Moskwie stwierdzono, że 4 procent ludności choruje na lues.

W niektórych republikach sowieckich liczba chorych dochodzi do 15 procent ludności.

Bataljony japońskie maszerują na Mandżurję

TOKIO, 16.12. — Tel. wł. — Rada ministrów uchwaliła natychmiast wysłać do Mandżurji sześć bataljonów piechoty.

Papież w złotym płaszczu

zamknie uroczyście Rok Święty

RZYM 16.12. Papież otrzymał wczoraj wspaniały dar od kilku rodzin medjolańskich w postaci płaszcza, przeznaczonego na uroczystości zamknięcia Roku Świętego. Płaszcz ten zrobiony jest z jedwabiu, przetykanego złotem i srebrem i ozdobiony bogato drogiemi kamieniami.

—:—

Jeszcze, wyższe podatki

Oto program przyszłego ministra finansów we Francji

PARYŻ, 16. 12. Cała dzisiejsza poranna prasa paryska wyraża przekonanie, że nowym ministrem finansów, na miejsce Louchera, mianowany będzie przewodniczący senackiej komisji skarbowej, Doumer.

Doumer jest zwolennikiem znacznego podwyższenia podatków.

160 miljonów dolarów

można otrzymać za wydzierżawienie monopolów państwowych

WARSZAWA, 16. XII.

Koła zainteresowane, jak nas informują, miały otrzymać wiadomości z kół zagranicznych, że polityka Banku Polskiego jest przeszkodą do otrzymania większej pożyczki.

Mowa jest natomiast w tej chwili o wydzierżawieniu monopolów państwowych. Z tego tytułu można byłoby osiągnąć 160 miljonów dolarów.

Rokowania w toku.

40 stopni gorączki głodowej na termometrze mnożnej urzędniczej

WARSZAWA, 16. XII.

Zamiast dodatku drożyźnianego, odpowiadającego wzrostowi kosztów utrzymania w okresie od 15 listopada do 15 grudnia, urzędnicy państwowi otrzymają na Nowy Rok uposażenia okrojone: w kategorji od XVI do XII o 4 i pół procent, od XI do IX — o 5 procent i w kat. od VIII do I — 6 procent.

Tłumacząc to na punkty, najniższym urzędnikom odejmą z uposażenia 1, średnim — 2 i wyższym — 3 punkty.

Ponieważ ostatnia mnożna wynosiła 43 punkty, przeto w kategorji do XVI do XII wynosić będzie na 1 stycznia 42, od XI do IX — 41 i od VIII do I — 40 punktów.

Zasadniczo zaś mnożna powinna wynosić 48 punktów.

Urząd statystyczny zaniemówił o podwyżce 11 proc. w pierwszej połowie grudnia

WARSZAWA, 16. XII.

Wobec tego, że ceny artykułów żywnościowych w ubiegłym tygodniu nie wykazały znaczniejszych odchyleń od poziomu z okresu pierwszej zwyżki dolara, wskaźnik drożyźniany kosztów żywności za pierwszą połowę grudnia wynosi conajmniej 11%.

O tyle bowiem wzrosły koszty żywności w pierwszym tygodniu grudnia w porównaniu z ostatnim tygodniem listopada.

Urząd statystyczny wskaźnika tego nie będzie ogłaszał.

Urlopy świąteczne dla oficerów

Donosiliśmy już o urlopach świątecznych dla żołnierzy (szeregowych), którzy ze względów oszczędnościowych mogą być zwolnieni aż na 15 dni, ale bez prawa do pobierania strawnego w tym czasie.

Obecnie wyszedł rozkaz o urlopach oficerskich, które trwać będą po pięć dni w dwu turach: od 22 do 27 b. m. włącznie i od 29 b. m. do 3 stycznia włącznie, przyczem wlicza się w to także i dni, spędzone w podróży.

W tej samej rozciągłości urlopy świąteczne mogą otrzymać urzędnicy cywilni, będący w biurach wojskowych.

Pierwszy Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej

ś. p. GABRJEL NARUTOWICZ

padł z rąk mordercy 16 grudnia 1922 r.

—:—

Ku czci śp. prezydenta Narutowicza

Trzecia rocznica ponurej zbrodni

WARSZAWA, 16. XII.

Dzisiaj o godz. 10-ej rano w Katedrze Św. Jana odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne, jako w trzecią rocznicę tragicznej śmierci śp. Gabrjela Narutowicza, b. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Nabożeństwo celebrował ks. kardynał Kakowski w licznej asyście kleru.

Na parę minut przed godz. 10 przybył p. Prezydent Rzeczypospolitej, następnie członkowie Rządu z premjerem Skrzyńskim na czele, marszałek Sejmu Rataj, wicemarszałek Senatu Woźnicki, prezydjum Komitetu uczczenia pamięci ś. p. Narutowicza pp. A. Śliwiński i L. Skulski, członkowie Kapituły orderu „Polska Odrodzona", oraz rodzina i wielu przedstawicieli świata politycznego, naukowego i prezydjum miasta.

GIEŁDA

WARSZAWA, 16. XII.

Na czarnej giełdzie uspokojenie. Obawa przed większemi tranzakcjami. Gdy wczoraj wieczór śrubowano dolara na 12 i 11.85, dziś o 1-ej w zaofiarowaniu 11.50—11.40.

O godz. 1-ej kurs załamał się w silnem zaofiarowaniu po 10.90 bez odbiorców.

ZURYCH, 16.12. Zamknięcie. Paryż 18.90, Londyn 25.12 i pół, Nowy Jork 5.18, Belgja 23.50, Włochy 20.87, Hiszpanja 73.35, Holandja 208.35, Berlin 1.23.3, Wiedeń 73.12, Sztokholm 138.85, Oslo 105.36, Kopenhaga 129.12, Sofja 3.77 i pół, Praga 15.35 i pół, Budapeszt 0.72.7, Białogród 9.20, Ateny 6.90, Turcja 2.75, Bukareszt 2.42 i pół, Helsingfors 13.07, Buenos Aires 215.00. Tendencja ożywiona.

Kompromis w klubie Ch. D.

Spisek przeciw wpływom posła Korfantego nie dopisał

WARSZAWA, 16. XII.

Spisek, uknuty w klubie poselskim Ch. Dem. przeciwko posłowi Korfantemu i jego wpływom, nie dopisał.

Po rezygnacji prezesa Chacińskiego i jego zarządu — klub Ch. Dem. odbył wczoraj ponownie walne zgromadzenie, na którem ponowił jednak z małemi zmianami wybory, dokonane dn. 10 b. m.

Pozostaje więc w prezydjum jako prezes poseł Chaciński. Viceprezesami klubu zostali pp. Czerniewski, Holeksa i Kwiatkowski.

Do komisji politycznej weszli posłowie: Błażejewicz, ks. Kaczyński, Korfanty, Wichliński. Tylko na miejsce posła Romockiego wszedł obecny min. sprawiedliwości Piechocki.

Zmieniono też gospodarza klubu. Miejsce posła Rocha zajmie zupełnie słusznie posłanka panna Halina Stęślicka.

Komunikat o tych wyborach kończy się uwagą, iż pogłoski, jakie ukazały się „ostatnio" w prasie o rzekomych tarciach w klubie, nie odpowiadają rzeczywistości.

Można wszakże zapewnić, że wiadomości o tych tarciach odpowiadają prawdzie.

Dla usunięcia nieporozumień klub odbył wczoraj dwugodzinną rozprawę o zasadniczym kierunku polityki stronnictwa. Dopiero skutkiem zręczności politycznej p. Korfantego klub przyszedł do przekonania, że lepiej będzie pogodzić się. Wybrano więc „komisję matkę", która po kilkogodzinnych naradach przedstawiła klubowi kompromisową listę kandydatów. Głosowanie kompromis zatwierdziło i spokój w klubie znów zawitał.

Emigracja bezrobotnych do Brazylji i Meksyku

Minister pracy o klęsce bezrobocia w Polsce

Na posiedzeniu sejmowej komisji ochrony pracy, min. Ziemięcki udzielił informacji o swych zamierzeniach w sprawie spieszenia z pomocą bezrobotnym.

Minister omawiał wzrost bezrobocia i akcję zapomogową i żywnościową rządu.

Na zapomogi dla bezrobotnych pracowników umysłowych uzyskał min. Ziemięcki 200.000 złotych.

Emigrację bezrobotnych do Niemiec hamuje brak umów z rządem niemieckim, a do Francji przeżywany tam kryzys.

Rząd stara się skierować emigrację do Brazylji i Meksyku.

Ile możnaby zaoszczędzić,

znosząc niepotrzebne departamenty i wydziały naszych ministerstw

Uwagi wybitnego urzędnika-fachowca

W każdem ministerstwie, które musi pozostać, istnieją najzupełniej zbędne departamenty i wydziały, dublujące się na domiar złego w instytucjach niższych. Departamenty i wydziały administracyjne są zbędne, skoncentrowanie ich po dyrekcjach i ministerstwach — szkodliwe; każdy fachowy wydział czy departament załatwi sprawy administracyjne swego personelu najtańszym kosztem, najlepiej i najsłuszniej. Tylko fachowy urzędnik zrozumieć potrafi cały ogrom złego, wynikający z dzisiejszych stosunków. W związku z tem należy poznosić wielkie wydziały, biura, agencje — dyscyplinarne, które rozrosły się u nas w sądy okręgowe, demoralizują personel, wnoszą element szpiegostwa i denuncjacji do instytucyj państwowych, rozzuchwalają pracowników powolnością procedury i uniezależnieniem wymiaru kary od bezpośredniego kierownictwa. Wydziały prezydjalne są szczątkami organu biurokracji wiedeńskiej, zbędną i kosztowną ostentacją, terenem do obchodzenia przepisów. Nie było ich nawet w carskiej Rosji.

Co do min. spraw wojskowych to oczywiście byłoby błędem osłabienie naszej siły wojennej, lecz można tam zrobić duże oszczędności na ukróceniu bezładnego, często bezplanowego budownictwa. Między innemi potępić należy nadzwyczajny przepych, z jakim urządzono gmach ministerjalny, przeładowany nawet zbytkownemi ścianami lustrzanemi.

Oto główne źródła możliwej i bezbolesnej oszczędności budżetowej. Tymczasem, zamiast wziąć się zasadniczo do wykorzenienia zbytku państwowego, komisja od obcięcia budżetu idzie najłatwiejszą drogą uszczuplenia procentowo pracowników w departamentach i wydziałach fachowych, powodując tem dotkliwą nieraz szkodę dla biegu spraw. Trzeba redukować nie fachowców, lecz resorty ogólne, efemeryczne, przeszkadzające innym w pracy, a nie mające racji bytu.

Te uwagi rzeczowe nasuwają się zgruba na pierwszy plan, jako najpilniejsze zadania sanacyjne. Przy dokładniejszem wejrzeniu w istotę zbytku państwowego, możnaby szczegółowo rozwinąć wskazówki w tym kierunku, ilustrować przykładami, uzasadniać cyframi. Ale sprawy te trzeba znać i decydować odważnie, a nie wyłaniać dorywczych, skrępowanych wieloma a wieloma względami komisji.

z.

NOWI WICEWOJEWODOWIE we Wschodniej Małopolsce

LWÓW, 15. 12. Na wyższych stanowiskach urzędniczych w Małopolsce Wschodniej mają zajść poważne zmiany.

Wicewojewodą lwowskim ma być mianowany dr. Eckhardt, były starosta tarnopolski, obecnie przemyski; wicewojewodą tarnopolskim dr. Siedlecki, były wojewoda łucki; wicewojewodą w Stanisławowie dr. Kuncowicz, starosta tarnopolski.

Zgon senatora Praussa

W Arco we Włoszech zmarł wczoraj sen. Ksawery Prauss, członek P. P. S., b. minister oświaty w gabinecie Moraczewskiego.

Na miejsce Zmarłego wejdzie do Senatu p. Dorota Kluszyńska.

Zgon polskiego kompozytora

Franciszka Słomkowskiego

LWÓW. 15. 12. Zmarł tu w wieku lat 79 znany kompozytor, były kapelmistrz Opery lwowskiej i prof. Konserwatorjum, — Franciszek Słomkowski.

DROŻYZNA ZAGRAŻA BUDŻETOWI PAŃSTWA

Preliminarz na I kwartał r. 1926 — deficytowy

WARSZAWA, 16. XII.

Sejmowa komisja budżetowa pod przew. p. Gruszki, dokonała wyboru p. Głąbińskiego na swego przewodniczącego, poczem uchwaliła prowizorjum budżetowe na I kwartał 1926 i projekt ustawy o zrównoważeniu budżetu we wszystkich trzech czytaniach.

P. Rymar w swym referacie zwrócił uwagę, że preliminarz na pierwszy kwartał 1926 wynosi 406 i pół miljona zł. W porównaniu z kwartałem ostatnim b. r. preliminarz na I kwartał 1926 wykazuje zniżkę 81 miljonów. W zniżce tej odgrywają główną rolę redukcja płac, odłożenie wszystkich inwestycyj i obniżenie wydatków na wojsko.

Mimo tych wszystkich ograniczeń referent uważa preliminarz na I kwartał za deficytowy. **Zwyżka cen dla ustalonych dziś wydatków jest wprost groźna. Wskaźniki cen hurtowych w ciągu ostatnich dwóch tygodni podskoczyły i mają w dalszym ciągu tendencję zwyżkową.** W tej właśnie podwyżce cen, a nie w obcięciu poborów, pracownicy państwowi widzą najgroźniejszą dla siebie ofiarę.

Na tle referatu rozwinęła się dyskusja.

Okropne przykłady marnotrawstwa

P. *Michalski* (chn.) zapytuje, czem są nieduże redukcje wobec

olbrzymiego marnotrawstwa

całych działów administracji. Pouczają o tem wyniki badań N.I.K.P. w dwu działach: wojska i kolei.

Budżet wojskowy na r. 1924 opiewał w wydatkach na 700 miljonów. N.I.K.P. poddała rewizji 16 proc. tej sumy (110 miljn. zł.) i zakwestjonowała z tego wydatkowanie 22 milj. zł.

Wspaniałe kwiaty nieprawidłowości

dotyczą ministerstwa kolei. Tak np. dyrekcja warszawska zawiera w r. 1923 umowę na dostawę materjałów drzewnych z firmą E. Woldenberg i płaci jej w styczniu tegoż roku całą należną cenę. Nagle min. kolei poleca wypłacić firmie

dwukrotnie powiększoną kwotę

z tego tytułu w sumie 93 tysiące fr. szw bez żadnego tytułu prawnego. A kiedy N.I.K.P. żąda pokrycia tej straty, p. minister kolei odpowiada, iż nie może zastosować się do tej uchwały, gdyż odpowiedni

dyrektor i naczelnik wydziału

nie są już w służbie państwowej.

Drugi wypadek. Dyrekcja lwowska ustala, że za przewozy, dokonane ze stacji Drohobycz należy w pewnych wypadkach pobrać

dodatkowo 48.624 zł.

Minister kolei na skutek reklamacji interesantów, poleca

odpisać powyższą kwotę,

a na uwagi N.I.K.P., iż to jest bezprawie, minister komunikuje, „że będąc autorem taryf i ich redaktorem, ma dyskrecjonalne prawo stosowania taryf".

Wreszcie trzeci wypadek: Pewna fabryka budująca parowozy, otrzymuje zaliczkę, która po przewalutowaniu wedle kursu w dniu wypłaty wynosi 447.000 zł. Przy obrachunku z firmą policza się tę zaliczkę w wysokości 228.000 zł...

Czy wobec takiej gospodarki

rujnującej skarb, niekarainej,

uprawianej przez centralną, a nie przez podrzędną władzę państwową, można się łudzić, iż redukcja o kilka procent poborów wpłynie istotnie na poprawę obecnego stanu rzeczy?

Budżet wojskowy zmniejszono o dalsze 15 miljonów

Na wniosek p. Romockiego budżet min. spraw wojskowych, który na pierwsze trzy miesiące wynosi 134.248.000, zmniejszono o 15 miljonów.

Badanie umowy o dzierżawę monopolu zapałczanego

Do komisji dla zbadania umowy o dzierżawie monopolu zapałczanego wybrani zostali posłowie Byrka, Rozmaryn i Manaczyński.

W OBRONIE SOWIECKIEGO CZERWOŃCA

Rosja zamyka wrota przed towarami zagranicznymi i sprzedaje swój fundusz brylantowy

Na odbytej ostatnio konferencji partyjnej w Moskwie, Rykow oświadczył, że urodzaj tegoroczny w Rosji okazał się znacznie mniejszy, niż pierwotnie przypuszczano.

Wniesztorg, który przyjął wielkie terminowe obstalunki na dostawę zboża, zmuszony jest zakupywać je na rynku amerykańskim wedle cen o wiele wyższych, niż przewidywały tranzakcje.

Omyłka w obliczeniu zbiorów

poplątała wszystkie rachuby sowieckie, wywołując groźne niebezpieczeństwo zachwianja bilansu handlowego, a co za tem idzie — waluty czerwońcowej.

W ostatniej chwili, chcąc ratować sytuację, rząd sowiecki wysłał zagranicę, celem spieniężenia, część t. zw.

funduszu brylantowego,

o kupno którego bez większego widocznie zapału traktuje znajdujący się obecnie w Moskwie z 10 rzeczoznawcami znany jubiler holenderski Van-Dam.

Ten zdumiewający pośpiech spowodowany został wyczerpaniem się funduszów Wniesztorgu i wiszącemi terminami płatności zobowiązań zagranicznych rządu.

Jednocześnie do Berlina przybyła z Moskwy specjalna komisja Rady pracy i obrony (STO), która w celu wyrównania bilansu handlowego i

utrzymania spadającego kursu czerwońca

anulowała cały szereg wydanych już zupełnie formalnie pozwoleń na wwóz do Rosji różnych towarów.

W ten sposób anulowano pozwolenia na przeszło 15 miljonów rubli w złocie wydane przez towarzystwa mieszane Russgertorg, Wostorg, Rusawstorg, Rusot, przedstawicielstwa handlowe Wniesztorgu, organizacje gospodarcze i kooperatywy tej miary co Centrosojuz, Sielskosojuz i Wukospilka.

Charakterystyczne, że rząd sowiecki robi to w czasie, kiedy wskutek niebywałego dotąd w Rosji głodu towarowego, przed sklepami stoją długie kolejki konsumentów.

Budżet Funduszu bezrobocia na r. 1926 — uchwalony

Zasiłki dla robotników pochłoną sumę 34 862,400 zł. dla pracowników umysłowych 4 miljony

WARSZAWA, 16. XII.

Główny zarząd Funduszu bezrobocia odbył w dniu wczorajszym posiedzenie, na którem przyjęto preliminarz budżetowy F. B. na r. 1926. Budżet zawiera następujące pozycje: świadczenia dla bezrobotnych fizycznych z akcji ustawowej normalnej — 15.662.400 zł., na zasiłki z akcji doraźnej — 19.200.000 zł., razem więc 34.862.400 zł. Świadczenia dla pozostających bez pracy pracowników umysłowych — 4.000.000 złotych.

Preliminarz przewiduje wpływy w wysokości: od zakładów pracy za pracowników fizycznych — 12 miljonów zł., za pracowników umysłowych — 4 miljony zł., dopłata ze skarbu za akcję ustawową — 6.000.000 zł., za akcję doraźną — 19.000.000 zł. etc.

Procent ogólnych kosztów administracyjnych organów F. B. i wszelkich instytucyj zastępczych stanowi łącznie 8.79 proc. sumy budżetu.

Omawiano również kwestję usprawnienia aparatu F. B. w związku z powiększającem się bezrobociem.

Uchwalono powierzyć załatwienie wynikających stąd nagłych wniosków dyrekcji F. B. na podstawie decyzji połączonych komisji regulaminowo-budżetowej i organizacyjnej, które zbiorą się niebawem.

POBÓR PRZEPROWADZAĆ BĘDĄ WOJEWÓDZTWA

Skasowanie oficerów ewidencyjnych w urzędach poborowych

WARSZAWA, 16. XII.

Minister spraw wojskowych wydał rozkaz skasowania t. zw. oficerów ewidencyjnych w powiatowych urzędach poborowych.

W myśl tego p. minister spraw wewnętrznych polecił wszystkim wojewodom, aby organizacją poborów zajęły się wyłącznie powiatowe władze administracyjne. Organizacja ta ma być dokonana w ramach funduszów, jakimi rozporządzają władze administracyjne.

Budżet rodziny pracowniczej

PO 4 MIESIĄCACH KONTROLI I 2 MIESIĄCACH ZESTAWIEŃ

ulegz ma zmianie na podstawie badania kosztu utrzymania 400 rodzin

P. Sturm de Strem o rewizji wskaźnika drożyźnianego

Obliczenia komisji statystycznej, oparte na przestarzałym systemie, notują co miesiąc

w procentach nierealnych

wzrost drożyzny w Warszawie i w całym kraju.

Wywołuje to wrzenie wśród szerokich warstw pracowniczych, które domagają się zmiany systemu obliczania wzrostu drożyzny. Żądanie to

zyskuje na aktualności

szczególnie teraz, w okresie poważnego wzrostu cen.

*

P. Sturm de Strem, naczelnik wydziału statystyki cen przy G. U. S. udzielił nam następujących informacyj, dotyczących projektowanych zmian

obliczania wskaźnika drożyźnianego.

— Główny Urząd statystyczny dobrze zdaje sobie sprawę z konieczności zmiany dotychczasowego budżetu rodzinnego — teoretycznego — na realny i do przeprowadzenia odpowiednich badań poczynił przygotowania.

Badania rozpoczniemy od Nowego Roku. Obecnie przeprowadzamy

z organizacjami robotniczemi i pracowniczemi

narady nad sposobem uskutecznienia badań. Po wykończeniu planów akcji zobowiążemy

kilkaset rodzin

do stałego prowadzenia, pod nadzorem specjalnych kontrolerów, ksiąg rachunkowych, które posłużą nam do opracowania budżetu. Badania rozpoczniemy w Warszawie, następnie zaś przeprowadzimy je w Łodzi, zagłębiu węglowem — Dąbrowskiem i Górnośląskiem, Poznaniu i Krakowie.

— Kiedy może być ustalony nowy budżet rodzinny?

— Systematyczne prowadzenie rachunkowości przez wybrane rodziny musi trwać przynajmniej

4 miesiące —

i to uwzględniając potrzebę wielkiego pośpiechu; zestawianie i obliczanie uzyskanego materjału — przynajmniej dwa, nowy więc budżet rodzinny może stać się podstawą do obliczania zmian kosztów utrzymania najwcześniej

w połowie przyszłego roku.

— A więc dopiero za pół roku nastąpić może wydatniejsza zmiana w uposażeniu ludzi pracy?

— Tak. Po zmianie systemu obliczania wskaźnika drożyźnianego jednak nie należy się spodziewać zbyt wydatnych korzyści.

Procentowy wskaźnik drożyzny na podstawie nowego budżetu obliczany, nie będzie się zbytnio różnił od wskaźnika, obliczanego na zasadzie budżetu dotychczasowego, który niejednokrotnie już

korygowany był

spostrzeżeniami życiowemi.

— Czy nie przywróci ogłoszenia wskaźnika drożyźnianego

co dwa tygodnie?

— Zbyt częste ogłaszanie tego wskaźnika nie jest pożądane ze względów psychologicznych. Do terminu 2-tygodniowego wrócilibyśmy, gdyby wzrost drożyzny przekroczył w ciągu pół miesiąca 10 proc.

Wszystkie wsie i gminy

gromadnie uczczą pamięć Wł. Reymonta

Komitet ludowy ku uczczeniu ś. p. Reymonta, zorganizowany przez wszystkie stronnictwa ludowe oraz włościańskie organizacje zawodowe i gospodarcze, wydał odezwę, zwróconą do wszystkich wsi i gmin i nawołującą do gromadnego uczczenia pamięci wielkiego piewcy doli i niedoli ludu polskiego.

Mowa prokuratora w procesie Steigera

LWÓW, 15. 12. Dzisiejszy dzień rozpraw w procesie Steigera wypełniło przemówienie prokuratora Hryniewieckiego, który podtrzymywał w pełni zarzuty, zawarte w akcie oskarżenia, opierając je na przebiegu 9-tygodniowej rozprawy.

W przemówieniu swem podkreślił dobitnie, że niepotrzebnie wyolbrzymiało się proces, stawiając go na tle ogólnych stosunków polityczno-społecznych, albowiem oskarżenie dotyczy tylko St. Steigera, który sam powinien ponieść konsekwencje tego czynu.

Akt oskarżenia opiera się na zeznaniach zaprzysiężonych świadków: Marji Pasternak, której zeznanie potwierdził świadek Wiktorja Loedi.

Prokurator nie daje wiary koncepcji Olszańskiego, którego zeznania uważa za wymysł, względnie za inspirację z zewnątrz.

Również zeznania św. Orliczki określa jako kłamliwe.

Jutro imieniem ławy obrońców przemówi dr. Löwenstein.

Ministerjalna cenzura książek dla młodzieży

POSTAWIŁA NA INDEKSIE 2 AUTORÓW „LEWICOWYCH"

Andrzej Strug i Jan Mur zakazani

Przy ministerstwie oświaty istnieje komisja kwalifikująca książki do czytania dla młodzieży szkolnej.

Nikt nie wątpi w konieczność cenzurowania lektury, na której wychować się ma młode pokolenie Polski. To też nawet sam p. Moskalewski, były komisarz oszczędnościowy, nie byłby zą redukcją takiej instytucji państwowej.

Ale nie może tak być, aby nawet tam tworzyła się jaczejka takiej czy innej partji.

Dowiadujemy się, że komisja o której mowa, zdyskwalifikowała dwa dzieła: Andrzeja Struga „Odznakę za wierną służbę" i Jana Mura powiastki dla młodzieży „Kubuś i Halusia".

Obie te książki są autorów „lewicowych" i mówią o walkach i życiu Legjonów.

Równocześnie z inicjatywy tej że komisji wiele dzieł „prawicowej" autorki Zuzanny Rabskiej, zostało zakupionych z pieniędzy rządowych w wielu tysiącach egzemplarzy.

Tendencja jest aby wyraźna,

aby przeciw niej nie zaprotestować.

Dzisiejsi „cenzorzy" i władcy w ministerstwie oświaty przeminą, ale zostanie młodzież, którą dziś wychowujemy.

Młodzież ta musi wiedzieć o Legjonach wszystko. A zarówno książka Andrzeja Struga, jak i powiastki znanego dziennikarza warszawskiego, kryjącego się pod pseudonimem Jana Mura, Legjonom są poświęcone.

Półroczna, czy trzyletnia odprawa

dla zredukowanych oficerów?

W związku z zamierzonemi w wojsku redukcjami, ministerstwo spraw wojskowych, biorąc pod uwagę, iż w myśl pragmatyki oficerskiej należą się oficerom w razie zwolnienia 3-letnie pobory tytułem odprawy — zwróciło się do V oddziału sztabu z poleceniem opracowania projektu co do redukcji trzyletniej „odprawy" na półroczną.

Na ruinach Pompei

O NICOŚCI PARAGRAFU

Przepisy, które są poto, by je obchodzić

Neapol, w grudniu.

Surowy przepis zabrania jeść w ruinach Pompei. Przekroczyliśmy prawo, zasiadając do zaimprowizowanego śniadania. Po chwili zbliżył się do nas groźny dozorca, wypalił nam kazanie, które powinno było skończyć się wygnaniem Ewy i Adama z raju [illegible] kie go do restauracji. Ale kiedy pokornie zaczęliśmy zwijać nasze pasiki, Włoszysko raptem zmiękło i wprowadziło nas do ustronnego domu, gdzie kobierzec szmaragdowej murawy rozpostarł się po całym podwórcu.

— Tutaj państwo możecie jeść spokojnie, — rzekł z dobrotliwym uśmiechem, — a siedzieć można choćby na tych amforach. I wskazał nam szereg urn glinianych, napoły wrosłych w ziemię, w których niegdyś przechowywano wino lub oliwę, a które teraz miały służyć za taborety dla cudzoziemców.

Minęło pół godziny. U wejścia czatował na nas dozorca, czujny jak żóraw, a cierpliwy jak mół. Poczciwina chciał nam koniecznie pokazać tereny pompejańskie. Oprowadzał nas gorliwie po poczekalniach, basenach, łaźniach i placach dla ćwiczeń gimnastycznych. Zaprowadził nas do świątyni Izydy i pokazał miejsce, gdzie ściekała krew ofiar, zabijanych na cześć okrutnej bogini.

Przypomnieliśmy sobie wówczas, że istnieje przepis, zabraniający surowo i pod groźbą wielu kar udzielania dozorcom jakichkolwiek napiwków. Przypomnieliśmy sobie i wyraziliśmy naszą wdzięczność dozorcy w postaci paru brzęczących lirów. Albowiem przepisy włoskie są tylko włoskiemi przepisami.

a.

3.419.656 ludności

liczy Danja

KOPENHAGA, 15.12. Według powszechnego spisu ludności z dn. 5 listopada b. r., ludność Danji wynosi 3.419.656 osób. Stolica państwa liczy obecnie 729.214 mieszkańców.

„NIEDOSTĘPNA WIEŻA".

Dumna kurtyzana i fenomenalna złodziejka w sieciach policji Paryża

Miljoner amerykański chce zapłacić za szkody popełnione przez przyjaciółkę

Na wielkich bulwarach w Paryżu i w okolicy Montmartru od dłuższego czasu zwracała na siebie uwagę bardzo wytwornie ubrana

samotna osóbka.

Pogardzała ona pospolitym tłumem wielbicieli i robiła znajomości wyłącznie z bogatymi cudzoziemcami.

Zwano ją więc

„niedostępną wieżą".

Pewnego wieczora, gdy siedziała w wytwornej restauracji wraz z przyjacielem swym, synem

amerykańskiego miljonera,

zjawił się komisarz policji i przerwał ucztę.

„Niedostępna wieża" była bowiem niezwykłą złodziejką.

W mieszkaniu jej znaleziono 200 wspaniałych toalet, kilkanaście płaszczy futrzanych, kilkadziesiąt modnych kapeluszy i kilka tuzinów obuwia.

Wszystkie te przedmioty pochodziły z kradzieży, których dopuszczała się złodziejka w magazynach paryskich. Każdą toaletę wdziewała najwyżej dwa razy.

Codziennie zjawiała się u modystek, szewców lub w sklepach z toaletami i w niezwykle zręczny sposób okradała kupców.

Zrozpaczony miljoner amerykański, oświadczył gotowość za płacenia za wszystkie szkody wyrządzone przez złodziejkę, by leby tylko wypuszczono ją na wolność.

Policja jednak nie przyjęła tej ofiary.

SIEDMIORACZKI

Bliźniaczki przestały ludzi interesować po ukończeniu konkursu Kurjera Czerwonego, trojaczki zdarzają się także, czworaczki rzadziej — ale jednak widujemy je czasem na ilustracjach...

Natomiast by zademonstrować rodzeństwo siedmioraczków, trzeba było się udać — do szczęśliwej charcicy, która spoziera na dzieci pełnem miłości spojrzeniem i karmi troskliwie i sprawiedliwie.

KRATKI SĄDOWE

DORSZ, KONIAK I KRAWCZYK

WARSZAWA, 16. XII.

Przeczytawszy tytuł można z łatwością domyśleć się treści tego, co dalej następuje: jakiś adept sztuki krawieckiej, kupił sobie koniaku, przekąsił dorszem i funkcję te powtarzał tak długo, dopóki wystarczyło koniaku, albo dopóki nie wstawił się w kij. Następnie „w stanie jawnego opilstwa" wywołał jakąś awanturę, za co sędzia pokoju skazał go, powiedzmy, na tydzień aresztu.

Takby mogło być, ale nie było. To samo da się powiedzieć o wielu sprawach. Mogłem się urodzić Rockefellerem, a urodziłem się Ć-wiczem. Mogła była waluta nasza być dobrze obmyślona i ugruntowana, ale nie była i dla tego płacimy dziś za jajko po 30 groszy.

Mógł był Sejm wcześniej wyłonić z siebie rząd koalicyjny i wtedy wiele spraw załatwionoby lepiej, ale nie wyłonił i doszliśmy do tego, do czegośmy doszli, dzienniki zagraniczne piszą otwarcie o kontroli nad finansami polskiemi. Śliczne powinszowanie świąteczne dla całej Polski i dla jej dotychczasowych ministrów skarbu.

Wszystko to jednak sprawy zbyt dolegliwe, by chcieć w tym wrzodzie grzebać się dłużej. Wróćmy lepiej do dorsza, koniaku i krawczyka. Może to będzie weselsze? Niestety, i tu nas spotka zawód.

Noc jesienna... Czy mam pisać o deszczu, który „siąpił", o wichrze, hulającym po pustych ulicach, o latarniach siejących gromniczne blaski? Wszystko to już znacie, pocóż więc powtarzać? Chodźmy wprost na ulicę Okólnik, bowiem tam coś interesującego znajdziemy.

W bramie domu nr. 11 schroniły się dwie jakieś kobiety. Szczękają z zimna zębami i prowadzą półgłosem rozmowę.

— Na Nowy Świat iść nie można, bo tam zaraz nakryją. Postoimy tu, może się kto napatoczy.

— Zmarzniem do reszty. Jadłaś ty dziś?

— Przecie! Tyle, co i ty, a tu to cholerne zimno!

— Słyszysz? Ktoś idzie! Dymajmy, zaczepim, może będzie jenteres!

Przeliczyły się jednak: przechodniem był posterunkowy policji.

— Kto jesteście? Co tu robicie? Proszę o dowody.

Jedna z kobiet podała się za Stanisławę Koniak, krawcowę, druga zaś za Marję Krawczykównę, prostytutkę. W komisarjacie okazało się, że rzekoma Koniak, nazywa się Dorsz Marjanna. Obiedwie nie miały dowodów i nigdzie nie były zameldowane.

Sędzia pokoju skazał Dorszównę za włóczęgostwo i ukrywanie nazwiska na 2 miesiące, Krawczykównę zaś za włóczęgostwo na miesiąc więzienia.

Dorszówna liczy sobie lat osiemnaście...

Ć-wicz.

Kule mody amerykańskiej

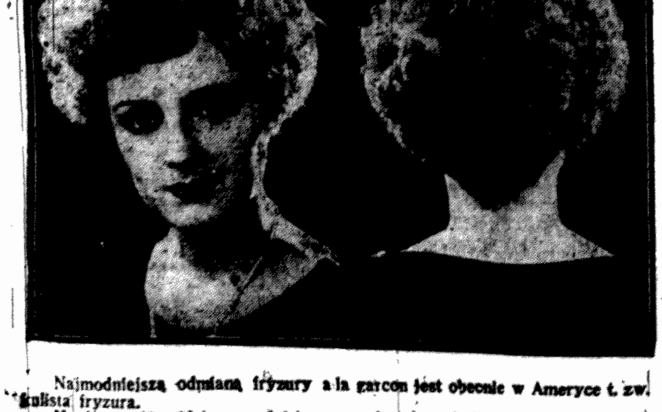

Najmodniejszą odmianą fryzury a la garcon jest obecnie w Ameryce t. zw. kulista fryzura.

Na fotografji widzimy modnisię amerykańską, która w poszukiwaniu oryginalności zamieniła swą główkę na foremną kulkę.

Konkurs mycia zębów

Podczas odbytego niedawno kongresu poświęconego hygienie dziecięcej urządzono oryginalny konkurs mycia zębów.

Dziewięć przedstawicielek różnych narodowości musiało tę czynność wykonać przed kolegjum sędziów złożonem z lekarzy, nauczycieli i estetów.

Duch, śpiewający Marsyljankę

Piekielna mara w postaci wilka i huzara pruskiego

Komisja spirytystów bada tajemnicę łobuza brzuchomówcy

Mała mieścina francuska Ronquerolle stała się głośną w całej Francji.

Powodem tego rozgłosu był

niesamowity upiór,

który przez szereg tygodni straszył mieszkańców, przyprawiając ich o niezwykłe wzruszenia.

Po raz pierwszy zjawił się duch w mieszkaniu pewnej ubogiej wdowy, a potem nawiedzał po kolei domy wszystkich mieszkańców, płatając im

dokuczliwe figle.

Punkt o północy rozlegało się na ulicach Ronquerolle żałosne wycie, potem rozbrzmiewały wołania o litość, czasami upiór

wyśpiewywał Marsyljankę

lub hymn bolszewicki, do domów wpadały kamienie, a przesądne kobiety przysięgały, iż

piekielna mara

przybiera postać wilka, huzara pruskiego lub materjalizuje się w postaci zmarłego przed kilku laty organisty.

Zwabiona temi zdarzeniami zjechała do Ronquerolle

komisja spirytystów,

ale jak na złość duch nie objawił się w tym czasie.

Wreszcie porucznik stacjonującego w mieście oddziału żandarmerji zajął się tą tajemniczą sprawą i —

złapał ducha.

Okazało się, iż był nim 16-letni chłopak, Paul Duvry, znany w mieście ulicznik.

Wyczytawszy raz w gazecie

opowieść o duchach

postanowił ją zademonstrować przed mieszkańcami, z którymi stale żył w niezgodzie.

Figiel udał mu się doskonale, dzięki temu, że był brzuchomówcą i świetnie naśladował głosy zwierząt.

SOWIETY „NAWRÓCIŁY SIĘ" NA INTELIGENCJĘ

Patent uniwersytecki wraca do praw

Nowy front komisarza Dzierżyńskiego

Jak donoszą pisma rosyjskie, „Trud" i „Dni", w Sowietach wprowadzono nowy kurs polityki wobec pracującej inteligencji.

Ponieważ wśród pracowników umysłowych długi czas panowało bezrobocie, ludzie z dyplomami uniwersyteckimi chwytali się jakiejkolwiek pracy i marnowali się jako robotnicy rolni, lub źle wynagradzani pomocnicy fabryczni.

Komisarz Dzierżyńskij wydał „ukaz", aby inteligencji ofiarowywano zajęcia odpowiednie do uzdolnień.

Równocześnie z tym rozkazem podwyższono znacznie wynagrodzenia za pracę umysłową.

Zniknęły więc te anomalje, że inżynier fabryczny zarabiał mniej, niż palacz, a profesor płatny był gorzej od konduktora tramwajowego.

Sowiety postawiły nową zasadę:

Rosji potrzeba jaknajwięcej inteligencji, każdy więc człowiek wykształcony musi mieć zajęcie, dające mu pełne utrzymanie. Nie jest bowiem do pomyślenia rozwój państwa bez silnej ekonomicznie warstwy pracowników umysłowych.

Tę zasadę uchwalił jednomyślnie Sowiet moskiewskich robotników.

Walka ze śniegiem

Śmiertelny bój ze śniegiem zalegającym linje kolejowe w Ameryce wydały tamtejsze towarzystwa kolejowe.

Lokomotywa wyjeżdża na zasypany tor wraz z pewnego rodzaju tankiem kolejowym, który uzbrojony w propeler elektryczny, wbija się w góry śniegowe, rozwala je i gigantycznym rozmachem niszczy wysokie zwały i przeszkody po drodze.

POD PŁASZCZYKIEM KLERYKA

Szantażysta Bączykowski pod sądem

WARSZAWA, 16. XII.

W galerji szantażystów i oszustów niejaki Zygmunt Bączykowski był nielada ptaszkiem.

Ubrany w sutannę i podający się za kleryka seminarjum duchownego w Lublinie, grasował on w Warszawie czas dłuższy, wyprowadzając w pole coraz inne osobistości i instytucje i wymykając się władzom bezpieczeństwa.

Czelność jego szła tak daleko, iż jako

teolog z powołania,

zjawił się w klasztorze OO. Albertynów ze sfałszowanym listem od biskupa Galla i pod pozorem poważnych studjów teologicznych

okradł bibljotekę

z najcenniejszych dzieł.

Książki odszukano u antykwarjuszów na ul. Ś-to Krzyskiej, oszusta jednak nie udało się wytropić.

Grasował on dalej

w Warszawie i na prowincji,

legitymował się jako kleryk, zaświadczeniami władz duchownych, a nawet kancelarji cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej i naciągał różne osoby i instytucje z niezwykłą wprost pomysłowością.

Policja była bezradna.

Ręka sprawiedliwości

dosięgła go jednak w sposób dość oryginalny.

Przed niejakim czasem komisarjat VIII P. P. otrzymał telefonogram sędziego śledczego, nakazujący natychmiastowe aresztowanie niejakiego K., jako skarżonego o oszustwo.

Gdy K. aresztowano, okazało się, iż policja padła ofiarą mistyfikacji, telefonogram bowiem okazał się sfałszowany. K. jednak naprowadził policję na ślad mistyfikatora, wskazując na Bączykowskiego,

żonatego — kleryka.

Jak okazało się, Bączykowski podejrzewał K. o romans z jego żoną i w ten sposób chciał go unieszkodliwić, jako rywala.

K., płacąc

pięknem za nadobne,

zdemaskował oszusta, ujawniając jego malwersacje, jako pseudo-kleryka.

Bączykowski po aresztowaniu, z chwalebną lojalnością przyznał się do wszystkich szelmostw i szantaży, z których żył od dłuższego czasu.

Wczoraj Bączykowski stanął

przed sądem okręgowym.

Rozprawom przewodniczył sędzia Krassowski, oskarżał prok. Skoczyński. W aktach sprawy znalazł się rejestr karny, z którego wynikało, że podsądny był kilkakrotnie karany przez sądy wojskowe.

Sąd skazał bezbożnego teologa na 2 lata więzienia.

WALKA O ZĘBY

RZECZ IDZIE O... ZŁOTE!

Trzecie czytanie ustawy dentystycznej w sejmowej komisji zdrowia publicznego ma się na ukończeniu. W miarę postępujących obrad antagonizm między „lekarzami" a „technikami" rozpala się, zaostrza i roznamiętnia oba obozy.

Niepowszednim, a jaskrawym objawem tej ostrej walki był np. w ubiegłym tygodniu strajk studentów państwowego Instytutu dentyst., enuncjacje rady profesorów i dyrektora P.I.D-a i t. p.

Pragnąc objektywnie rzecz przedstawić, zwróciliśmy się do obu organizacyj, skaczących sobie do oczu.

Co mówi dr. Ujejski, prezes Związku lekarzy dentystów?

— Nauka dowiodła, że stosowanie koron złotych, dostawek i plomb na zębach źle wyleczonych powoduje choroby serca, nerek, mózgu, nawet zapalenia wyrostka robaczkowego lub gorączki połogowe.

Uważamy za demagogję przyznanie w drugiem czytaniu technikom dentystycznym samodzielnej praktyki, co stoi w sprzeczności z ustawodawstwem dentystycznem Europy i Ameryki i dlatego u nas protestują przeciw temu wszystkie organizacje lekarsko - dent. oraz wydziały uniwersytetów polskich.

Społeczeństwu grozi niebezpieczeństwo — zakończył p. Ujejski. — Ustawa, w razie uchwalenia przez Sejm, cofnie życie o dziesiątki lat wstecz. Powinna corychlej powstać u nas Izba lekarsko - dentystyczna!

Co mówi prezes Związku techników dentystycznych?

— Nie pretendujemy do samodzielnego leczenia, wyrywania zębów i t. p. zabiegów. Nie tu leży sedno ataków i istota sporu.

Że sam „dyplom" nie chroni społeczeństwa od fatalnych nieraz skutków nieumiejętności i niedbalstwa, tego dowodzą wypadki w gabinetach p.p. lekarzy-dentystów, ostatnio np. u d-ra G. — śmierć pacjenta.

Osią sprawy, do czego się jednak wstydzą szczerze i otwarcie przyznać lekarze - dentyści, jest pragnienie utrzymania monopolu pośrednictwa między pacjentem a technikiem. A monopol ten jest źródłem niczem nieusprawiedliwionych zysków ze szkodą i krzywdą i pacjenta i technika!

Dziś pacjent za zrobienie np. korony płaci *lekarzowi* 40 złotych, z czego *technik* dostaje 10 zł., a lekarz zgarnia nie orząc i nie siejąc 30 *zł.*

Nic dziwnego, że pod osłoną górnolotnych frazesów nie chcą dopuścić nas do bezpośredniego zetknięcia z pacjentem.

— Więc — zapytujemy — jakby np. okulista chciał sam dostarczać szkieł, a nie zadawalał się honorarjum za zbadanie oczu?!

— Porównanie trafne. Że powoływanie się na Europę i Amerykę również mija się z prawdą, na dowód tego złożyliśmy komisji sejmowej szereg prawodawstw — zakończył wywiad p. Mieczysław Komar.

Składany koń

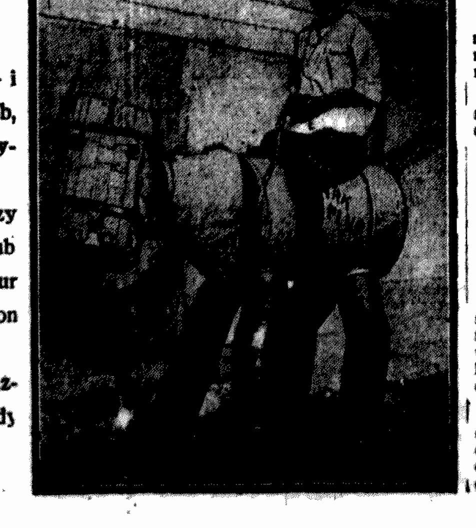

Składany koń — i to w zwykły sposób, domowym przemysłem.

Łeb z koszyka, szyja z wiadra, kadłub z beczki, nogi z rur kuchennych, a ogon ze szczotki.

Brawo wynalazczyni! Miłej jazdy życzymy!

SPORT

Kolarskie mistrzostwa świata w r. 1926

Międzynarodowa Federacja Kolarska postanowiła urządzić zawody kolarskie o mistrzostwo świata w roku 1926 we Włoszech, w 1927 zaś — w Niemczech.

Plan rozgrywek w r. 1926 przewiduje: mistrzostwa sprinterowskie w Medjolanie, mistrzostwa steyerowskie w Turynie.

Natomiast zawody o mistrzostwo drogowe odbędą się na szosie między Medjolanem i Turynem.

Co kraj, to obyczaj

Modlitwa, jako niezawodny środek na wygranie meczu

Sposób powyższy jest stale stosowany przez amerykański zespół uniwersytecki w Marshalltown. Mianowicie po wejściu na boisko cała drużyna za przykładem swego kapitana klęka i rozpoczyna

głośne modły

o zwycięstwo nad przeciwnikami. Dodać należy, że drużyna wspomniana podobno nie przegrała dotychczas ani jednych zawodów.

Pończocha z koronkami

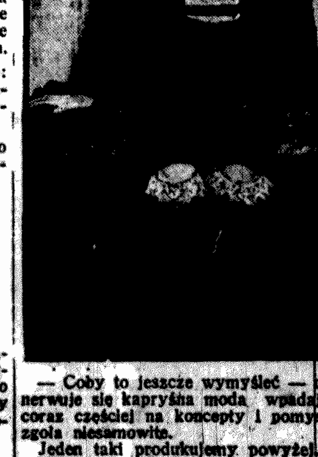

— Coby to jeszcze wymyśleć — denerwuje się kapryśna moda wpadając coraz częściej na koncepty i pomysły zgoła niesamowite.

Jeden taki produkujemy powyżej. Krótka pończocha zakończona koronką przedstawia widok nazbyt osobliwy i liczyć może na uznanie raczej u miłośniczek ekstrawagancji, niż elegancji.

Potworna zbrodnia w pow. Sokólskim.

Mąż zadusił żonę i zwłoki jej pogrzebał w nawozie.

Dnia 24 czerwca 1925 r. Eugenja Rybakiewiczówna, powróciwszy do swego domu w Sokółce, i niezastawszy swej matki Marjanny Rybakiewicz, zapytała swego ojca,

gdzie się znajduje matka,

a otrzymawszy od niego odpowiedź „że gdzieś się pociągnęła" i że wróci, sprawdziła ubranie swej matki, aby się dowiedzieć, czy matka gdzieś nie wyjechała i znajdując takowe w całości w domu, na drugi dzień

zameldowała policji

o zaginięciu matki.

Do domu Rybakiewiczów przybył wywiadowca policji Józef Żukiewicz, który wiedząc, że małżeństwo Rybakiewicz żyło ze sobą w niezgodzie i że w tym wypadku mogło mieć miejsce zabójstwo, przeprowadził w mieszkaniu Jana Rybakiewicza rewizję i na progu z komory do stajni ujawnił ślady krwi. Podczas rewizji w stajni,

rozkopując nawóz, ujawnił zwłoki kobiety,

które należały do poszukiwanej Marjanny Rybakiewicz. Żukiewicz natychmiast aresztował Jana Rybakiewicza, który się

przyznał, że zamordował swą żonę

z tego powodu, że podczas kłótni ona rzuciła się na niego z siekierą, nieużywaną do robót, z powodu jej niezdatności i on chwyciwszy wiszące na ścianie pęto zarzucił jej takowe na szyję i

udusił ją.

Przeprowadzona rewizja w zabudowaniach Rybakiewicza nie ujawniła takiej siekiery, a ojciec Rybakiewicza wobec wywiadowcy oświadczył, że takiej siekiery zupełnie u nich nie było.

W toku śledztwa zostało

ustalono zeznaniami świadków

Eugenji Rybakiewicz, Witolda Oleszko, Władysława Boboryka i Wiktora Biziuka, że małżonkowie Rybakiewicz żyli ze sobą w niezgodzie, często się bili i przyczyną tego było ich posądzenie o wzajemną zdradę.

Wedle opinji lekarza, wobec rozkładu zwłok, nie było możności na podstawie wewnętrznych zmian w organizmie ustalić przyczyny śmierci, jednak zadzierżgnięty sznur i linja na szyi wskazują, że śmierć nastąpiła od uduszenia.

Zbadany w charakterze oskarżonego Jan Rybakiewicz do winy się przyznał i wyjaśnił, że

żona jego trwoniła majątek,

pijąc nadmiernie wódkę, często z nim się kłóciła, a nawet biła go. W dniu 24 czerwca poczęła mu robić wyrzuty, że dał 13 złotych szewcowi za buty i rzuciła się na niego z siekierą. On skorzystawszy z chwili, kiedy się ona obróciła od niego tyłem, usiłując zbiec,

zarzucił jej na szyję

zdjęte ze ściany pęto i zadusił ją, poczem pogrzebał w stajni w nawozie.

Przestępstwo to jest przewidziane w art. 455 cz. 1 p. 1 K. K.

Sprawa rozpoznawaną będzie przez Sąd Okręgowy w Białymstoku w dniu 21 grudnia 1925 r.

Żywność dla bezrobotnych.

Polska Partja Socjalistyczna i Okręgowa Komisja Związków Zawodowych urządza dziś, we czwartek 17 grudnia o godz. 3 popołudniu w lokalu P. P. S. Sienkiewicza 36 wiec bezrobotnych, na którym omówiona będzie sprawa wydawania żywności.

Fabryki Tryllinga i Gubińskiego ruszyły z miejsca.

14 grudnia uruchomiona została fabryka sukna i kolder Tryllinga, Lipowa 24. Do pracy przystąpiło 185 robotników.

W ten sam dzień został uruchomiony oddział apretury p. Gubińskiego, Konopnicka 1. Pracuje 50 robotników.

Cukier jest w Białymstoku.

Ceny podbijają paskarze.

Min. Spraw Wewnętrznych telegrafuje w związku ze zwyżkową sytuacją cen na artykuły pierwszej potrzeby, oraz ukrywaniem niektórych artykułów, iż od dnia 28 listopada do 9 grudnia b. r. zadyskonowało do Białegostoku 220 ton cukru, w tem firmie „Dostawa" 25 ton, firmie Paktor i Porozowski 105 ton, firmie Sugar 90 ton.

Echa katastrofy kolejowej.

Ustalono: 1) że kobieta, która została zabita w czasie katastrofy kolejowej na st. Żednia w dn. 14 b. m. pochodzi z Białegostoku i nazywa się Rostocz Eudokja, wdowa, z zawodu handlarka; 2) podczas katastrofy rozbito 7 wagonów i lokomotywę, a nie 4 wagony, jak było mylnie podane w poprzednim sprawozdaniu; 3) katastrofa nastąpiła wskutek nieostrożności maszynisty. Ruch kolejowy po oczyszczeniu toru został przywrócony.

Napad na tle porachunków osobistych.

Dnia 14 b. m. o g. 18.30, powracającemu konno z m. Zabłudowia do domu 28 letniemu Parfjanowiczowi Janowi, mieszk. w. Gnieciuki gm. Zabłudów, zastąpił drogę 17 letni Andreczuk Jan, mieszk. tejże wsi, który podczas bójki zadał nożem Parfjanowiczowi 4 ciężkie rany (2 rany w okolicę serca i 2 rany w rękę). Umieszczono go w szpitalu rejonowym w Zabłudowie. Sprawca zbiegł. Przyczyna — porachunki osobiste.

Ze Związku Hodowli drobiu.

Dnia 18 grudnia b. r. odbędzie się o godzinie 18-tej w lokalu Hipoteki ul. Sienkiewicza Nr. 5 u p. Notarjusza Bednarskiego ogólne zebranie członków Hodowli Drobiu w Białymstoku.

Do wiadomości właścicieli samochodów!

Kto chce ulokować samochód w ciepłym, doskonale urządzonym garażu niech zgłosi się na ulicę Jurowiecką 31, telef. 258. Na miejscu warsztaty samochodowe, zbiornik benzyny i t. p.

Obwieszczenie 1282

Sąd Okręgowy w Białymstoku, jako Rejestrowy obwieszcza, iż do rejestru handlowego działu A. wciągnięte zostały następujące firmy:

(Ciąg dalszy)

W dniu 19 listopada 1925 r.

Pod № 4298 Firma przedsiębiorstwa: „Towarzystwo A. J. Wajnsztejna synowie, fabryki kafli, spółka firmowa" Przedmiot, wyrób kafli i prowadzenie młyna parowego. Siedziba, osada Orla powiatu Bielskiego. Spólnikami są, Izrael, Abram, Józef i Samuel bracia Wajnsztejnowie, zamieszkali w osadzie Orla powiatu Bielskiego. Zarząd przedsiębiorstwem spółkowem należy do wszystkich spólników. Wszelkie zobowiązania wydawane w imieniu firmy winny być zaopatrzone podpisami dwóch spólników, pod stemplem firmy, jak również pokwitowania z odbioru przesyłek, korespondencji wartościowej, pieniędzy z Banków, instytucji kredytowych, urzędów i od osób prywatnych podpisują dwaj spólnicy łącznie pod stemplem firmowym. Przedsiębiorstwo jest spółką firmową, zawartą w dniu 22 kwietnia 191 roku.

Pod Nr. 4299. Firma przedsiębiorstwa: „Herbaciarnia — Adam Jaworowski" Przedmiot: utrzymywanie herbaciarni. Siedziba przy stacji Mońki gminy Kalinówka, powiatu Białostockiego. Właściciel Adam Jaworowski zamieszkały tamże.

Pod № 4300. Firma przedsiębiorstwa „Apteka—Alma Kozarska". Przedmiot, sprzedaż medykamentów. Siedziba, miasteczko Drohiczyn nB powiatu Bielskiego. Właścicielka Alma Kozarska, zamieszkała tamże.

Pod № 4301. Firma przedsiębiorstwa „Piwiarnia—Rochla Kane" Przedmiot: wyszynk piwa. Siedziba: miasteczko Wasilków powiatu Białostockiego, ulica Białostocka № 47 Właścicielka Rochla Kane, zamieszkała tamże

Pod № 4302. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy — Marek Ober". Przedmiot: sprzedaż artykułów spożywczych. Siedziba: miasteczko Białowieża powiatu Bielskiego, ulica Stoczek № 44 Właściciel Marek Ober, zamieszkały tamże.

Pod № 4303. Firma przedsiębiorstwa: „Piekarnia — Aron Ślepowicz" Przedmiot: wypiek i sprzedaż pieczywa. Siedziba: miasteczko Brańsk, powiatu Bielskiego, ulica Sienkiewicza № 36 Właściciel Aron Ślepowicz, zamieszkały tamże.

Pod № 4304. Firma przedsiębiorstwa „Sprzedaż skór — Szyja Sukiennik". Siedziba, miasteczko Siemiatycze powiatu Bielskiego, ulica Polska № 10. Właściciel Szyja Sukiennik, zamieszkały tamże

Pod Nr 4305. Firma przedsiębiorstwa: „Piwiarnia — Józef Soszyński". Przedmiot wyszynk piwa. Siedziba: miasto Brańsk powiatu Bielskiego, ulica Sienkiewicza № 15 Właściciel Józef Soszyński, zamieszkały tamże.

W dniu 20 listopada 1925 r.

Pod № 4306 Firma przedsiębiorstwa „Piwiarnia — Jospa Wodziłowska". Przedmiot, wyszynk piwa. Siedziba Bielsk Podlaski, ulica Sienkiewicza № 3. Właścicielka Jospa Wodziłowska, zamieszkała tamże.

(C. d. n.)

Rezolucja Żydowskiego Zjednoczonego Komitetu Wyborczego w sprawie uzupełniających wyborów do Rady Miejskiej.

W imieniu i z upoważnienia ludności żydowskiej w Białymstoku ogłaszamy poniższą deklarację:

Już prawie 7 lat istnieje w naszem mieście obecna Rada Miejska, wybrana przy udziale sztucznie przyłączonych do miasta obywateli wiejskich. Niesłusznie wskutek tego zmajoryzowana ludność żydowska na znak protestu nie wzięła wówczas udziału w wyborach, co nie przeszkodziło zatwierdzeniu kandydatów i oddaniu w ich ręce losów miasta.

Skutki tego nienormalnego składu Rady Miejskiej ujawniły się później w chaotycznej gospodarce miejskiej. Wreszcie Rada została prawie zdekompletowana i stała się aktualną sprawa wyznaczenia nowych wyborów do Rady Miejskiej. Ludność miasta wystąpiła wtedy z wyraźnem żądaniem rozwiązania Rady Miejskiej i zarządzenia nowych pełnych wyborów.

Nie zważając jednak na to, że obecna Rada Miejska została przez miarodajne czynniki uznana za niezdolną do pracy i nie mającą raison d'etre, został znaleziony środek załatania starej Rady w drodze wyborów uzupełniających tylko 9 radnych.

Ludność żydowska, która wzięła najenergiczniejszy udział w ostatniej kampanji w obronie pełnych wyborów, uważa tę decyzję za wyraźne spaczenie zasady samorządu, zagwarantowanej nam przez Konstytucję, za ostrą atakę przeciwko interesom miasta wogóle i ludności żydowskiej w szczególności. Upatrujemy w tem nieodpowiedzialną tezę, że należy poświęcić interesy ogółu, byleby żydzi nie zostali dopuszczeni do zgodnej z prawem pracy w zarządzie miasta.

Przeciwko temu wyrażamy nasz stanowczy protest i oświadczamy, że pozostawiając u władzy starą, zdekompletowaną Radę narażono na znaczny szwank najżywotniejsze interesy miasta. Wstępując do Rady Miejskiej, aby pomóc ratować w gospodarce miejskiej co się da i walczyć o nasze żywotne prawa, nie zaprzestaniemy również naszej dalszej walki, czy to w społeczeństwie czy to także w samej Radzie Miejskiej o możliwie najszybsze rozwiązanie obecnej Rady Miejskiej i zwołanie nowej Rady na podstawie pełnych demokratycznych wyborów.

Żydowski Zjednoczony Komitet Wyborczy.

Uwadze rocznika 1902.

Szeregowcy rocznika 1902, którzy przeniesieni zostali do rezerwy winni się zgłosić do Magistratu (pokój Nr. 21) w ciągu 8 dni od daty zwolnienia celem złożenia meldunków o przeniesieniu do rezerwy.

Targ przedświąteczny.

Na skutek wspólnej interwencji Stow. Kupców Polskich i Zw. Kupców Żyd. u odnośnych władz miejscowych, sklepy w tygodniu przedświątecznym, poczynając od 19—23 b.m. włącznie, mogą być otwarte od godz. 9 do 21 bez przerwy. W niedzielę, t. j. 20 grudnia — od 1—6 wiecz.

Stemplowanie cenników kol-spoż.

Zarząd Stowarzyszenia Kupców Polskich podaje do wiadomości członkom swoim, że ostateczny termin stemplowania cenników kol.-spoż upływa z dn. 21 b.m. Stemplowanie uskutecznia się bezpłatnie.

E. L. GOLDBERG
Lekarz-Dentysta
ul. Sienkiewicza 4.
1284 (róg Nadrzecznej)

Ogłoszenia drobne

STEnografji wyucza wszystkich bezpłatnie. listownie instytut Stenograficzny. Warszawa, Mokotowska 39. 1250

Samochody dorożki landolety Forda.

Zarobek gotówkowy i niezawodny, prawie jedyny w obecnych ciężkich czasach ma się, kupując na własność na obecne chłody i na zimię samochód dorożkę landoletę kombinowaną Forda. Tam są również do nabycia patentowane nasadki landoletowe do zdejmowania do samochodów wszelkich typów. Liczniki Argo i Taxaq. „HAZOT" sp. z ogr odp. Warszawa, Aleje Jerozolimskie 23 Telefon 26996. Adres telegraficzny Jarot Warszawa. 1173.

Zgubiono książkę rej-stracyjną wyd. przez Białostocka Dyrekcję Robót Publicznych za N 4201 na samochód Forda (moto № 1183030) na imię Antoniego Lukiewicza zam w Białymstoku, Rynek Kościuszki №,1

Skradziono dowód osobisty wyd. przez Starostwo Białostockie na imię Sory Nowik zam. przy ul. Mińskiej № 5 1287

Skradziono dowód osobisty wyd. przez Starostwo Białostockie na imię Abrama Nowika zam przy ul. Mińskiej № 5. 1286

Zgubiono książkę wojskową wyd przez P. K. U w Sokółce na imię Klemensa Supronia (rocz. 1899) zam. we wsi Teolinie gminy Janów pow. Sokólski. 2183

APOLLO
Pocz. 7, 8.45 i 10.15
Kasa od godz. 6.

KORZYSTAJCIE Z KONKURENCJI.
Z przyczyn konkurencyjnych obniżyliśmy na dziś ceny biletów wejścia. Ceny miejsc na wszystkie seanse od **50 gr.**

NORMA TALMADGE

Słynna tragiczka premjowana piękność w najnowszym swym filmie potężnym 8 akt. dramacie z życia miljarderów amerykańskich p. t. **TYLKO ONA**

Część akcji rozgrywa się na wschodzie

Nad program: Kronika Lwowska m. in. zdjęcia filmowe z **PROCESU Stajgera we Lwowie**

Dr. Aleksander Gurwicz
Specjalność choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
Lecz. prześwietl. promien. Rentgena i lampą Kwarcową
Przyjmuje od godz 10—1 i od 4—8. 1924
BIAŁYSTOK, ul. Lipowa 17

Dr. M. Kacnelson 292
Choroby weneryczno-skórne
Przyjmuje od godz 9—1 i od 4—7.
Białystok, ul. Kilińskiego Nr 8.

Dr. Neumark
Choroby weneryczne skórne i moczopłciowe
Przyjm od g. 10—12 i od 3—8 popoł
Białystok, ul. Kilińskiego 11.
(ul. Niemiecka.)

„MODERN" Słynny film „FOXA", którym długo zachwycał się Paryż
Triumf kobiety nad mężczyznami
KOBIETA WAMPIR
Wspaniały dramat życiowy w 9-ciu aktach
W rolach głównych:
ESTELL TAYLOR — LEVIS STORE
Rzecz dzieje się w New-Jorku, Paryżu, Londynie i Wenecji.
Nad program: Kronika Lwowska
Jeden dzień z procesu Stajgera we Lwowie
— Otwarcie Teatru Małego —
Ceny miejsc od 50 gr. na wszystkie seanse
Kasa od godz. 5.30. Początek o godz. 6.30 w.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 4 gr. 50 — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 — zagraniczna Zł. 8.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redakc. w tekście na 4 stronie Zł. — gr 40, zwyczajna połowa szpalty redakc.—Zł. — gr. 16, drobne za wyraz Zł. — gr. 12
Ogłoszenia tabelaryczne i zagraniczne kosztują o 50 proc. drożej, zamiejscowe i terminowe o 25 proc. drożej. Od cen powyższych opustów nie udziela się. Na zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucyj prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastoszpaltowy

Wydawca: Antoni Lubkiewicz.

Polska Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc., ul. Warszawska 61